Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 262 — Kraków, piątek 12 listopada 1926 — Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ HERMAN DIAMAND

Gospodarstwa europejskie amerykanizują się

Do artykułu mego o dwóch metodach gospodarczych, metodzie powiększenia produkcji drogą powiększenia zdolności konsumcyjnej i metodzie potanienia produkcji drogą przedłużania czasu pracy, obniżania płacy robotników i innych pracowników, Redakcja, w widocznej obawie, by tendencje zbyt szybkiego przyspieszenia propagowanej przezemnie pierwszej metody, nie wywołały zamieszania, wyraziła w dopisku opinję, że narazie należy się wzorować na gospodarstwach zachodnio-europejskich.

Trudno wieść spory o tempo, gdy się mówi o wytycznej, o metodzie, a nie o krokach najbliższej przyszłości.

Gospodarstwa zachodnie w rozwoju swym nie unieruchomiły się, nie oddają się retrospektywnemu dumaniu nad drogą już przebytą, ale całą energję skupiają w posunięciu się naprzód, w jaknajszybszem dopięciu celu. Pierwowzór rozwoju gospodarczego Stany Zjednoczone Ameryki Północnej także nie uważają jakoby doszły już do szczytu i coraz skuteczniej racjonalizują produkcję, coraz bardziej ją upraszczają przez standaryzację, przez ustalanie coraz mniejszej ilości typów produkowanych towarów, przez zwiększenie zdolności konsumcyjnej swej ludności drogą odpowiedniej organizacji handlu.

Niemcy z wielkim rozmachem, wkrótce po zawarciu pokoju, zalały Stany Zjednoczone swymi uczonymi, fachowcami, teoretykami i praktykami, by zbadać w zasadach i szczegółach „cud gospodarczy“ — jak to nazwał jeden z niemieckich badaczy — północnej Ameryki.

Powstała cała literatura o rozwoju Stanów Zjednoczonych, o metodach produkcji, o wpływie ich na bogactwo narodowe i dobrobyt ludności, o metodach handlow., o drogach, któremi szedł Singer, monopolista światowy produkcji i sprzedaży maszyn do szycia, o powodach tryumfalnej drogi, którą kroczyła po kuli ziemskiej kasa, rejestrująca, rozwijająca się w swej technice, zastępując kasjera, kontrolera, buchaltera i t. d.

Badali Niemcy nie dla zaspokojenia ciekawości, nie, by móc na katedrach uniwersyteckich, czy na odczytach publicznych wprawiać słuchaczy w zdumienie, ale by przysporzyć swemu gospodarstwu wszystkie zdobycze, by zaoszczędzić swemu gospodarstwu mozolnego i kosztownego doświadczenia i by wywołać w swym narodzie namiętne postanowienie pójścia tą samą drogą i wyprzedzić Amerykę.

Tem się tłumaczą gwałtowne usiłowania stworzenia z Europy jednego wielkiego rynku zbytu, zapewnienia sobie produkcji i zbytu bez ceł, dzielących Europę. Stąd dążność do związania swego gospodarstwa z jednej strony z Francją, z drugiej z Anglją, stąd tendencja wspólnego zapanowania nad gospodarstwem świata. Stąd manifest finansistów świata, który tyle wrzawy narobił. Hasło usunięcia wszystkich przeszkód, stojących na drodze do racjonalizacji, standaryzacji, usunięcia przeszkód, jeżeli dobrowolnie się usunąć nie dadzą, — przemocą, gwałtem ekonomicznym. Panowie przemysłu nie czekają na wynik swych zabiegów i czynią gwałtowne przygotowania.

Pierwotnie pogardliwie odwracali się od propagatorów „Ameryki“, potem usiłowali ich unieszkodliwić, teraz „amerykanie“ bywają wzywani do związków przemysłu i handlu, wtajemniczają „kapłanów“ przemysłu w pewne tajemnice amerykańskiej przewagi, nadają handlowi i przemysłowi kierunek.

Dla nas niepojęty — postęp i żywotność gospodarstwa niemieckiego nikogo w Niemczech nie zadowala.

W sąsiedztwie mojem rozpoczęto w lecie trzy ogromne bloki domów mieszkalnych, pięciopiętrowych, każdy o kilkudziesięciu oknach frontu. Podziwiam sprawność organizacji, która w kilka miesięcy doprowadza takie olbrzymy pod dach. Spotykam się wszędzie z uwagami ironicznemi: ależ to przedpotopowe metody, w Ameryce w tym czasie byliby skończyli 20 pięter.

Szereg niemieckich fabryk samochodów wyrabia swe wozy na bieżącym pasie (tor, po którym samochód jeden po drugim posuwa się naprzód, przechodząc z ręki do ręki robotnika). Na początku toru pojawia się jako żelazna rama, a na końcu jako gotowy do wysyłki automobil. Są fabryki, wyrabiające po 100 samochodów dziennie. Gdy mówisz z Niemcem, pociąga wzgardliwie ramiona i powiada: popatrz pan na Forda.

Badają troskliwie warunki wzmożenia się używania samochodów. Ostatnio rozwinęła się agitacja za tworzeniem dróg bez kurzu; kurz jest wrogiem samochodu. Obecnie odbywa się wystawa niemieckich samochodów. Szalone widać wysiłki dla ulepszenia motorów i innych mechanicznych urządzeń W przyszłym roku wezwą do rywalizacji cały świat na międzynarodową wystawę.

Statystyka wykazuje przy zwiększonym wywozie maszyn, także zwiększony przywóz. Prasa gospodarcza wita ten objaw radośnie: zwiększony przywóz maszyn, to racjonalizacja, to zwiększona produkcja.

W tych dniach oddano do użytku nową linję kolei podziemnej, której budowę rozpoczęto na wiosnę. W ostatnią sobotę przejeżdżałem przez stację, w której łączy się z dawną koleją. Wszystko oparkanione, masy ziemi, gruzu, budulca. — W niedzielę, oczom nie wierzę — ani śladu tego wszystkiego; wspaniała hala, kaflami wykładana, ławki dębowe dla oczekujących, kasy z automatami do drukowania biletów, wspaniałe oświetlenie trzech kondygnacji torów. Spotkałem jednego z propagatorów Ameryki: wyraziłem mu podziw; popatrzył na mnie, jak ja ongi na kolegę z prowincji, proszącego o wyjaśnienie, — dlaczego w teatrze świece (porcelanowe dla osłony rurek gazowych) się nie spalają.

Za trzy lata stanie w Berlinie światowa wystawa techniki. Niemcy wzywają świat do współzawodnictwa.

Pierwotnie w wielkim przemyśle powstała opozycja, pomyślałem — boją się Niemiaszki. — Wkrótce jednak wyszło szydło z worka: obawiają, że gdy byli aljanci zobaczą wyniki szalonego rozmachu, to o redukcji długów niemieckich i słyszeć nie zechcą. Mimo to, już postanowiono międzynarodową wystawę w r. 1930, podkreślają: nie żadne targi, ale wystawę. Gdym się dowiedział o obawie wielkich przemysłowców, w związku z obawą płacenia długów państwowych, pomyślałem: pocóż usiłują zakryć prawdę, która dwa razy do roku bije w oko, na targach lipskich.

Kanał, którym produkt wsiąka w społeczeństwo — to handel. — Handel niemiecki przystosował się do metod przemysłu, racjonalizuje się i standaryzuje. Niedawno odbył się zjazd domów towarowych których Berlin ma kilkanaście; reklamy doprowadziły one do tego stopnia, że trzeba mieć kieszenie zupełnie puste, ażeby nie ulec pokusie. Urządzenia wystaw sklepowych, prezentowanie towaru, dyskretne zachwalanie stało się umiejętnością, w której udział biorą literaci, artyści, malarze, rzeźbiarze. Powstała cała literatura na ten temat, literatura poważna.

Dom towarowy, w jednym gmachu umyślnie dla jego potrzeb zbudowanym, ma 200 i więcej kas, w czasie większych zakupów przed każdą ogonek płacących i zatrudnia dwa i więcej tysięcy handlowców. Zjazd postanowił założyć szkoły dla pogłębiania znajomości psychologji kupujących, znawstwa towarów i nauczania miłego obchodzenia się z odbiorcą.

Ale to wszystko, co uchwaliły domy towarowe, jest połowiczne; panuje brak gotówki, trzeba sprzedawać na raty. Każdy, kto ma własne mieszkanie

i stały dochód lub inne podstawy kredytu, dostaje bez wszelkich formalności kredyt półroczny lub roczny, do wysokości ćwierci jego poborów. Towar z chwilą kupna staje się własnością kupującego, żadnych weksli, ani gwarancji nie potrzeba. Banki zagraniczne wchodzą z domami towarowemi w spółkę. Dom towarowy sprzedaje towar po cenach gotówkowych, a bank dostaje od kupującego 5% rocznie, jako odsetki. Istnieją też inne kombinacje. Sprzedaja lampy, odkurzacze, żelazka, piece, kuchnie elektryczne czy gazowe, po cenach gotówkowych, podzielone na 12 rat miesięcznych, każdemu, kto jest stałym bezpośrednim konsumentem gazu czy elektryczności.

Propagowany przez nas w „Naprzodzie" pogląd, że w ślad za racjonalizacją musi zwiększyć się udział robotnika w osiągniętych wynikach, a przedewszystkiem przez skrócenie czasu pracy, znalazł wyraz w manifeście wszystkich organizacyj zawodowych, widzących w skróceniu czasu pracy najskuteczniejszy środek do zwalczania bezrobocia.

Związek przemysłowców, niemiecki Lewjatan, przyznał publicznie, że za nieodzowne uważa ustosunkowanie polityki gospodarczej do potrzeb robotników drogą porozumienia z gospodarczemi organizacjami robotników. Robotnicy tej myśli nie odrzucili. Okazuje się bodaj zasadnicza możliwość realizowania naszej tezy, żądającej zapewnienia robotnikowi udziału w postępie techniki.

Pierwowzorem modernizowania podstaw życia gospodarczego, nie mówimy tutaj o wszystkich, a szczególnie o ujemnych jej skutkach, jest Ameryka i dlatego powiadam: amerykanizujmy, a nie mówię: germanizujmy nasze metody gospodarcze. Nie obawiam się, bym przez to miał popaść w posądzenie o endectwo. Łatwiej może stosować pierwowzór, niż metodę przystosowaną do potrzeb drugich. Z zasadniczą myślą uwaga ta nic nie ma wspólnego, pragnę jeno stwierdzić, że sąsiad nasz najbliższy z właściwą mu energją zwiększa swą potęgę gospodarczą, stosując metodę wręcz przeciwną, niż te, co u nas za zbawienne są uważane.

Prasa u nas a gdzieindziej

Jedno z postanowień nowego dekretu prasowego powiada, że redaktor na żądanie władzy jest obowiązany podać nazwisko autora artykułu, przeciw któremu władze mają objekcje. Ten obowiązek jest, naszem zdaniem, jednem z najcięższych naruszeń wolności prasy, gdyż pozbawia ją współpracownictwa ludzi, którzy z rozmaitych powodów nie mogą wyjawić swego nazwiska. Ten obowiązek słusznie skwalifikowano jako odrażający moralnie i kulturalnie, gdyż jest poprostu przymusem na sumienie a często i na egzystencję dziennikarza.

Jak pod względem zachowania tajemnicy redakcyjnej postępują inne państwa? W Niemczech redaktor w zasadzie nie jest zwolniony od przymusu świadczenia, ale w praktyce przymusu tego nie wykonywa się i to na podstawie przepisu o obronie uprawnionych interesów. Przepis ten wychodzi z założenia, że dziennikarz, który zdradza tajemnicę zawodową, popełnia czyn niemoralny, a karanie go za dotrzymanie tajemnicy stawia go w położeniu przymusowem, w którem ma do wyboru: albo popełnienie czynu niemoralnego i niehonorowego, albo gdy go nie chce popełnić, ponieść karę.

To częściowe prawo dochowywania tajemnicy redakcyjnej uznane zostało obecnie w Niemczech za niewystarczające. Jak donoszą z Berlina, stowarzyszenia dziennikarzy niemieckich zwróciły się do rządu z prośbą o opracowanie projektu ustawy **zwalniającej dziennikarzy od obowiązku składania zeznań w sądzie.** Rząd przychylił się do prośby i w najbliższym czasie wniesiony ma być do Reichstagu projekt ustawy, **przyznający dziennikarzom przywilej tajemnicy zawodowej**, z którego korzystają adwokaci, lekarze i duchowni.

Weźmy jako drugi bliski nam przykład Austrię, to obecnie małe państewko, w którem rządzą reakcyjni chrześcijańsko-społeczni. Konstytucja austrjacka w zupełności zniosła cenzurę i konfiskaty, a przed dwoma laty Zgromadzenie narodowe uchwaliło nową ustawę prasową w opracowaniu tow. posła Austerlitza, naczelnego redaktora „Arbeiter-Zeitung". Jest to ustawa dająca prasie najwolniejsze ręce w omawianiu wszelkich zjawisk życia publicznego. Niema mowy o jakimkolwiek nadzorze; za wykroczenie przeciw prawu publicznemu czy prywatnemu redakcja odpowiada wyłącznie przed sądem ławniczym czy przysięgłych.

Wolność danego narodu mierzy się wolnością jego prasy.

Nawet dzienniki najbliższe rządowi, jak „Głos Prawdy" i „Kurjer Poranny", potępiły dekret represyjny.

Nie ulega wątpliwości, że Sejm jednomyślnie odmówi temu dekretowi zatwierdzenia.

Fatalne skutki lekceważenia prawa państwowego przez władze kościelne

Oddawanie spraw stanu cywilnego do rozstrzygania sądom duchownym powoduje dla wielu zainteresowanych skutki fatalne, zwłaszcza, gdy sądy te zupełnie lekceważą sobie prawo państwowe.

Oto przykład, bardzo znamienny.

Przed laty niejacy Bremerowie, z których jedna strona była wyznania katolickiego, a druga ewangielickiego, zawarli byli ślub w kościele ewangielickim. Wedle ustawodawstwa, obowiązującego w b. Kongresówce, konsystorz ewangielicki, tem samem obejmował wyłączną kompetencję do rozstrzygania ewentualnych sporów, dotyczących małżeństwa Bremerów.

Jednakże p. B. zapragnąwszy po pewnym czasie rozwiązania swojego małżeństwa udał się — do konsystorza katolickiego w Warszawie o uznanie **nieważności** tego małżeństwa.

Nawiasowo dodamy (to bowiem nie zmienia istoty sprawy, wyjaskrawia tylko fakt lekceważenia ustaw, o którem wspominaliśmy na czele) p. Bremer był właśnie w tem mieszanem małżeństwie stroną protestancką i czyniąc ustępstwo dla przyszłego męża pani B. zgodziła się na ślub w kościele jego wyznania.

Konsystorz katolicki nie licząc się z prawem państwowem, stanowiącem, jak wspominaliśmy, że o ważności i istnieniu małżeństwa decydować może tylko sąd tego wyznania, którego duchowny ślub dawał, a oparłszy się na przepisach bulli „Ne temere" uznał małżeństwo Bremerów za **niebyłe...** Sprawa zaostrzyła się niebawem skutkiem śmierci Bremera i **sporu spadkowego.** — Rodzina bowiem zmarłego zgóry zakwestjonowała na podstawie wyroku konsystorza katolickiego **prawo wdowy do sukcesji.** Pani Bremerowa wystąpiła tedy do sądu okręgowego o wydanie jej — przypadającej na nią jednej czwartej majątku po mężu. Sąd okręgowy jednak **oddalił jej powództwo.** Natomiast sąd apelacyjny **przychylił się do jej wywodów** i nakazał wydać jej jedną czwartą majątku po mężu. Od tego wyroku strona przeciwna założyła **skargę kasacyjną** i przed trzema dniami sąd najwyższy w pełnym komplecie Izby I cywilnej **oddalił skargę kasacyjną** uznając słuszność stanowiska sądu apelacyjnego.

Wyrok ten ma ważne znaczenie społeczne. Z nieliczenia się bowiem sądów kościelnych z normami ustawodawstwa świeckiego powstaje **niedopuszczalny w państwie praworządnem zamęt.** — W sprawie tu opisanej chodziło o **krzywdę** majątkową ale na podstawie podobnych wyroków konsystorskich powstają i **nowe związki małżeńskie,** które w obliczu państwa i prawa są właśnie **nieistniejącemi.**

Kres takim zawikłaniom i wynikającym z nich poprostu mistyfikacjom stron można położyć jedynie w ten sposób: **prawo małżeńskie winno być świeckiem i jurysdykcja w sprawach małżeńskich do świeckich sądów powinna należeć.** Inaczej konsystorz katolicki będzie się zasłaniał tem, że dla niego bardziej miarodajnem jest prawo kościelne, uznające, że małżeństwo zawarte przez katolika i innowiercę w kościele obcego wyznania jest nieważne; inaczej każde wyznanie będzie drugiemu robiło naprzekór, dając rozwody stronom, które dla celów rozwodowych trafią w jego progi.

Ciekawy komentarz do powyższego orzeczenia sądu najwyższego daje „Głos Narodu". Powiada, że wyrok ów musi „budzić niepokój wśród katolików". W całej tej sprawie mógł chwilowo „niepokoić" chyba tylko wyrok sądu okręgowego — wobec **wyraźnego brzmienia** art. 196 prawa małżeńskiego.

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

Prowokator Mussoliniego

Sprawa Garibaldiego który poniżył sławne nazwisko do roli narzędzia dyktatora, wyradza się w skandal, jakiego świat nie widział od zdemaskowania Azewa. Podobieństwo między carską ochraną a spiskami fabrykowanymi przez faszyzm jest uderzające.

Dla moralnego upadku faszystów jest charakterystyczne, że udało mu się dla swych nikczemnych poczynań pozyskać czczone we Włoszech nazwisko. Jest to ciężki cios dla liberalizmu włoskiego, że Garibaldi dał się kupić; dla historji pozostanie ten fakt dowodem, że liberalizm burżuazyjny się przeżył.

Sprawa Garibaldiego jest dalszym dowodem smutnej okoliczności, jak w życiu emigracyjnem potrafią pomięszać się romantyczne spiski z zapłaconą prowokacją. W tem towarzystwie uchodźców z ojczyzny, w tej atmosferze nędzy i rozpaczy, w jakiej żyją emigranci włoscy we Francji, nieznani ludzie stają się bohaterami, znani zaś prowokatorami i szpiclami.

Odpowiedzialność za te stosunki wogóle a za czyn Garibaldiego w szczególności spada wyłącznie na rząd faszystowski. Pewnem już dziś jest, że Mussolini przez swych ajentów urządzał na ziemi francuskiej „zamachy" na siebie, aby mieć wymówkę za swe zbrodnie w kraju i za swe wyzywające zachowanie się wobec Francji. Ten dowiedziony fakt rzuca jasne światło na dotychczasowe „zamachy". Nie można już wobec tego pozbyć się podejrzenia, że chodzi tu o bombę i rewolwery, kupione za pieniądze faszystowskiej policji, a które — o ile wogóle są użyte — to w tak nieszkodliwy sposób, że Mussolini zawsze wychodził cało. Jak zamachy Azewa dawały czarnej sotni pozór do pogromów, tak „zamachy" na Mussoliniego dawały czarnym koszulom pozór do mordowania i podpalania we wszystkich miastach Włoch.

Historja jednak wyciągnie z tego porównania i ten wniosek, że jak caryzm padł mimo Azewa, tak i włoski caryzm nie ujdzie swego losu.

* * *

Z dalszego śledztwa w Paryżu dowiadujemy się, jak Garibaldi wydał ufających mu antyfaszystów w ręce policji własnej. Garibaldi namówił emigrantów włoskich, aby pojechali do Włoch i zawieźli tamtejszym antyfaszystom instrukcje i bibułę. Jako legitymacja miała służyć im podarta na dwie części kartka korespondencyjna, z których jedna połowa został wręczona emisarjuszowi jadącemu do Włoch, drugą zaś posyłano w liście poleconym do męża zaufania we Włoszech. Garibaldi denuncjował emisarjusza przed policją włoską, która go zaraz po przekroczeniu granicy aresztowała i odbierała mu połowę kartki. Połówkę tę zanosił następnie szpicel policyjny do męża zaufania i na podstawie tego dowodu zaufania wydostawał od niego wszystkie tajemnice antyfaszystów. W ten sposób Garibaldi zdradził i wydał w ręce policji 25 ludzi.

Rozumie się, że policja włoska robiła przy tej okazji i swój prywatny interes. Wyszło mianowicie w śledztwie na jaw, że szef policji rzymskiej Lapallo wypłacił Garibaldiemu tylko połowę przeznaczonej dla niego sumy, a drugą połowę schował do swej kieszeni.

* * *

Paryż, 10 listopada (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych skonfrontowano pułk. Macia z Garibaldim, oraz prowadzono w dalszym ciągu przesłuchiwanie tego ostatniego. Wyniki konfrontacji trzymane są w ścisłej tajemnicy. Śledztwo posunęło się już dość daleko i zakończone zostanie w najkrótszym czasie. W sprawie pułk. Macia nie powzięto żadnej definitywnej decyzji.

Rozwiązanie parlamentu w Danji

Rząd socjalistyczny odwoła się do wyborców

Dekretem królewskim sejm duński (folkething) rozwiązany został z dniem 1 grudnia. Nowe wybory odbędą się 2 grudnia.

Jak oczekiwano, drugie czytanie projektu ustawy o walce z przesileniem gospodarczem doprowadziło do nowej sytuacji politycznej. Radykalna partja „Venstre", bez której rząd socjalistyczny nie ma większości w parlamencie, opierała się wprawdzie do ostatniej chwili rozwiązaniu parlamentu, ale nie chciała zmienić swej taktyki. Główne punkty projektu rządowego zostały skutkiem tego odrzucone. Z 23 paragrafów projektu ustawy przyjęto tylko 10. Odrzucono postanowienia o pomocy rządowej dla przemysłu. Premjer tow. Stauning oświadczył, że w tych warunkach rząd nie może ponosić odpowiedzialności za dalszy tok spraw.

Tow. Stauning powiedział w wywiadzie prasowym: „Rokowania o poparcie dla życia gospodarczego w Danji celem zmniejszenia bezrobocia, doprowadziły do **rozbicia większości demokr. w parlamencie**, która była wynikiem wyborów w 1924 r. Radykalna partja Venstre w kilku punktach była przeciwna nam. Należy przeto zaapelować do wyborców. Rząd spodziewa się po wyniku wyborów **wzmocnienia partji socjalistycznej.** W kraju panuje entuzjazm dla polityki socjalistycznej i najgłębsza nieufność wobec partyj, które przeszkodziły skutecznej walce z bezrobociem".

Zatarg inwalidów z krakowską Izbą skarbową o wymierzanie rent wdowich i sierocych

Chcąc położyć kres samowolnemu obniżaniu przez krakowską Izbę skarbową zaopatrzeń wdów i sierot wojennych, Wydział Wykonawczy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej przedłożył ministerstwu skarbu odpowiedni memorjał, w którym szczegółowo wykazał i dokumentalnie udowodnił, że krakowska Izba skarbowa samowolnie obniżyła zaopatrzenie wdowie i sieroce w 44 powiatach małopolskich, co przy ogólnej liczbie 82 powiatów województw krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego stanowi odsetek bardzo wielki. Aby akcji tej nadać jeszcze poważniejszy charakter inwalidzi przedłożyli odpisy tego memorjału ministerstwom spraw wojskowych, pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, prezydjum Rady ministrów i prezydentowi Rzczypospolitej. Memorjał ten był wydrukowany także w „Naprzodzie".

W odpowiedzi na memorjał, Izba skarbowa rozesłała pismom wyjaśnienie — które lojalnie pomieścił także „Naprzód". Ponadto jednak „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w numerze z dnia 20 bm. ogłosił artykuł pt. „Obywatelskie stanowisko krak. Izby skarbowej. W sprawie rent inwalidzkich. Niesłuszne zarzuty Centralnego Związku inwalidów". Artykuł „Kurjerka" zawiera między innemi taki ustęp:

„Kto miał sposobność przeglądnąć akty Wydziału rent i emerytur przy Izbie skarbowej w Krakowie, ten musi wyrazić nietylko **podziw dla ogromu pracy**, jakiej dokonano w tym Wydziale, a przedewszystkiem podnieść musi jak najdalej idącą bezstronność, wykluczającą możliwość przyjmowania świadomie jakichkolwiek niższych zarobków, a tem samem wyrządzenia **krzywdy** wielu dziesiątkom tysięcy wdów i sierot. Przeciwnie Izba skarbowa ustaliła wysokość najniższego zaopatrzenia na 25 zł. miesięcznie, pomimo, że w wielu miejscowościach z powodu specjalnych warunków niema wogóle zarobków, albo też miesięczne zarobki wynoszą kilkanaście złotych. Zajęła więc w tej sprawie stanowisko rzeczywiście obywatelskie i humanitarne.

W związku z wyjaśnieniami Izby skarbowej i artykułem „Kurjera Codz.", Związek inwalidów prosi nas o zamieszczenie poniższych uwag:

1. Niesłusznym jest zarzut „Ill. Kur. Codz.", jakoby zarzuty nasze były niesłuszne, **gdyż** oparte są one na dokumentach: w memorjale naszym do ministerstwa skarbu przytaczamy liczby i daty pism starostw, na których opieramy swoje dane, a które zostały przez krakowską Izbę skarbową pominięte.

2. O samowoli, nie „rzekomej" jak chce „Illustr. Kur. Codz.", ale **istotnej** świadczy sama treść artykułu, bo przecie sam autor artykułu stwierdza, że:

a) **wysokość przeciętnego zarobku miesięcznego stwierdza właściwy starosta** — a Izba skarbowa zwracała się nie do starostów, lecz do województw, które w myśl ustawy nie mają w danej sprawie nic do powiedzenia, a więc takie załatwienie sprawy nie może być uważane za „chęć ścisłego trzymania się przepisów ustawy", ze strony Izby,

b) autor artykułu stwierdza, że Izba skarbowa otrzymawszy od starostw daty przeprowadziła niezwykle trudne zestawienia i obliczenia, oraz porównania wysokości zarobków w sąsiadujących ze sobą powiatach, poczem przyjęła pewne wysokości zarobków, jako granice maksymalne i minimalne. W tym celu podzieliła wszystkie miejscowości w Małopolsce na cztery grupy, ustalając dla każdej z nich **przypuszczalne (!)** i przeciętne zarobki w miastach i wsiach". Otóż właśnie do **tego wszystkiego nie była Izba uprawniona**, gdyż żadna ustawa nie czyni jej organem nadzorczym starostw, obowiązkiem Izby było ściśle się trzymać zapodanych przez starostwa danych, a nie dzielić miejscowości na grupy i porównywać zarobki w sąsiadujących powiatach (a w rezultacie obniżyć przeciętne w przeszło połowie powiatów, gdyż to właśnie jest samowolą i bezprawiem). Nie inaczej ujmują tę sprawę zainteresowani starostowie, z których niektórzy, jak się dowiadujemy poskładali raporty służbowe do swych przełożonych władz o samowolnem wkroczeniu krakowskiej Izby skarbowej w ich ustawowy zakres kompetencji.

3. Wolno „Ill. Kurjerowi Codz." wyrażać podziw dla ogromu pracy dokonanej w krakowskiej Izbie skarbowej — my ze swej strony wyrażamy podziw **dla ogromu zaległości; 39 tysięcy spraw zaległych** w urzędzie obejmującym tylko cztery województwa to nie mało, zwłaszcza gdy się porówna, że warszawska Izba skarbowa obejmująca 9 województw, nie ma nawet 5% tych zaległości. **Cyfry mówią same za siebie!**

4. „Ill. Kur. Codz." wyklucza **świadome** przyjmowanie ze strony krakowskiej Izby skarbowej jakichkolwiek niższych zarobków. Tem gorzej, jeżeli obniżenie zarobków w 44 powiatach małopolskich było „nieświadomością" ze strony Izby.

5. Wolno „Ill. Kurjerowi Codz." uważać, że krakowska Izba skarbowa postąpiła „po obywatelsku i humanitarnie" określając bezprawnie wysokość zaopatrzenia na 25 zł. miesięcznie, tam, gdzie uprawniony do tego starosta, określił go na **45 zł.** (powiat tarnobrzeski) na podstawie swej znajomości stosunków miejscowych, albo **na 35 zł. tam, gdzie starosta określił go na 90 zł.** (powiat nowosądecki). Zależy to od tego, co redakcja pod „obywatelskiem i humanitarnem" postępowaniem rozumie, nie przypuszczamy jednak by określenie to było również odpowiednikiem opinji czytelników.

6. Bardzo swoiście rozumuje autor omawianego artykułu twierdząc, że ministerstwo skarbu przyjęło do zatwierdzającej wiadomości te wszystkie bezprawne „zarządzenia" krakowskiej Izby skarbowej. O ile nam wiadomo, ministerstwo wcale nie otrzymało od Izby skarbowej raportu o tem, że „zestawienie" Izby skarbowej jest zestawione samowolnie, niezależnie od zapodanych przez starostwa dat — a gdyby nawet otrzymało, to w żadnym razie nie wolno tego uważać za „zatwierdzenie" poczynań Izby, że nie otrzymała ona odpowiedzi. Może być, że sprawa tej samowoli będzie np. przedmiotem dyscyplinarnego dochodzenia przeciwko odpowiedzialnym kierownikom krakowskiej Izby skarbowej zresztą ministerstwo skarbu nie jest uprawnione „zatwierdzać" samowolnego wkraczania Izby skarbowej w kompetencje starostw.

7. Twierdzenie, że zmiana losu wdów i sierot zależy od zmiany obowiązującej ustawy, jest usiłowaniem przerzucenia winy na kogo innego — bo kwestja czy ustawa pana Zdziechowskiego z 22 grudnia 1925 o ograniczeniach poborów wojskowych urzędników, inwalidów, wdów, sierot i emerytów, teraz, gdy od lipca straciła moc obowiązującą dla wojskowych i urzędników, może być obowiązującą dla inwalidów, wdów i sierot, jest również sporną. Ale spór ten toczy się między Związkiem inwalidów a ministerstwem skarbu, opiera się on na takiem czy innem rozumieniu ustawy i nie ma nic wspólnego z bezprawną samowolą krakowskiej Izby skarbowej. Spór o to, czy trzeba zmienić ustawę (my twierdzimy, że z dniem 1 lipca 1926 r. ustawa p. Zdziechowskiego straciła moc obowiązującą) będzie rozstrzygnięty przez Radę ministrów, prezydenta Rzeczypospolitej, Najwyższy Trybunał Administracyjny, czy Międzynarodową Komisję Rozjemczą (o ile chodzi o Górny Śląsk), ale **samowola krakowskiej Izby skarbowej może znaleść załatwienie w pociągnięciu do odpowiedzialności winnych tej samowoli i unieważnieniu wszystkich samowolnie zmniejszonych zaopatrzeń.**

8. **Nieprawdą jest** jakobyśmy kiedykolwiek wystosowywali do krakowskiej Izby skarbowej życzenie, „aby nie stosowano ograniczeń rent wymaganych przez istniejącą ustawę", natomiast prawdą jest, że zwracaliśmy uwagę Izby na bezprawność jej postępowania.

9. **Nieprawdziwym jest** też zarzut, jakoby dane nasze były o tyle nieścisłe i błędne, że obliczają wedle 30 dni w miesiącu, tymczasem zawsze w myśl praw zwyczajowych, jak i ustaw ustala się zarobki wedle 25 dni roboczych (odpadają przecie niedziele, za które robotnicy nie biorą zarobków) natomiast stwierdzić należy, że w danym wypadku chodzi o robotnice niefachowe, jak pomywaczka, dochodząca, służąca, zamiataczka itp. (robotnica rolna, robotnica fabryczna, praczka itp. to robotnice „fachowe"). Robotnica taka pracuje również w niedzielę i to oczywiście nie darmo. Ustawa inwalidzka przewiduje obliczanie miesiąca wedle 30 dni (należność renty za część miesiąca, należność za szpital), a niema żadnej ustawy któraby kazała obliczać zarobki miesięczne wedle 25 dni. Ale gdyby nawet przyjąć, że krakowska Izba skarbowa jest uprawnioną do zmiany obowiązującego kalendarza, to „zestawienie" jej możnaby rozumieć tylko wtedy, gdybyśmy przyjęli, że jest również upoważnioną do zmiany obowiązującego systemu buchalterji, bo zważmy tylko, że np. dla wsi powiatu dąbrowskiego podała krakowska Izba skarbowa przeciętny zarobek miesięczny w kwocie 45 zł., a starostwo w kwocie 3 zł. dziennie, 3×25 nigdy dotąd nie dawało 45. Takich przykładów **„podwójnej buchalterji" Izby skarbowej** przytacza Związek inwalidów **aż 23**.

Ponieważ jednak te matematyczno kalendarzowe reformy krakowskiej Izby skarbowej odbijają się w straszny sposób na wdowach i sierotach 44 powiatów małopolskich, pozbawiając ich znacznej części należnego im zaopatrzenia, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że przeciwko tym metodom protestujemy i protestować będziemy tak długo aż w Izbie skarbowej krakowskiej przywrócone zostaną normalne zasady kalendarza i rachunkowości, aż Izba ta **przestanie samowolnie** i to na szkodę wdów i sierot wkraczać w atrybucje starostów.

O żadnem „wypośrodkowywaniu" zarobków przez krakowską Izbę skarbową niema mowy. „Wypośrodkowywanie" mogłoby mieć miejsce tylko wtedy, gdyby Izba skarbowa w tych wypadkach, gdy starostwo podaje zarobki w granicach np. 2—3 zł. przyjmowała 2 i pół zł. Tymczasem wykazaliśmy, że nawet przyjmując najniższe, wykazane przez starostwo zarobki, otrzymujemy dla 44 powiatów małopolskich kwoty wyższe od podanych przez krakowską Izbę skarbową, oczywiście nie bierzemy przytem pod uwagę wprowadzonych przez Izbę reform kalendarzowych i rachunkowych systemów dodawania i mnożenia.

Dodajemy, że zgodnie z tem, co powyżej podajemy, żadne obniżenie renty, dokonane przez krakowską Izbę skarbową, w którymkolwiek z podanych małopolskich powiatów nie jest uzasadnione, a więc wszystkie **zaczepione być mogą i zaczepione będą.**

Dziesiątki tysięcy rekursów i skarg wpłyną co miesiąc do ministerstwa skarbu i do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wszystkie te rekursy i skargi muszą być wygrane, gdyż za niemi stoi **prawo i słuszność.** Skończy się tak, jak się skończyła **praktyka** tejże Izby wymierzania rent od czasu przedłożenia deklaracji i niewypłacania **zaległości**. To znaczy, że wszystkie decyzje Izby **zostaną uchylone!**

Że w tych warunkach muszą być w Izbie dziesiątki tysięcy zaległości, — jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Izba, załatwiając niepotrzebnie kilkakrotnie jedną i tę samą sprawę, nie może wyrobić spraw bieżących.

Tyle Związek Inwalidów. Na tem wszelką polemikę w tej sprawie stanowczo **zamykamy.**

SKŁADKI

—o—

NA OFIARY 6 LISTOPADA. ZZK. Koło Miejsc. w Dębicy 34.30 zł., zebrane w fabryce tytoniu 42 zł., Architekt Tombiński 100 zł., Metalowcy ze zbrojowni, 2 oddziały, 20.56 złotych.

UWAGI

Nie o 50 ale o 20 procent

Donieśliśmy przed kilku dniami, że cukrownicy zabiegają u rządu o zgodę na podwyższenie ceny cukru. Wyraziliśmy wtedy obawę, że rząd tym naleganiom ulegnie, co będzie sygnałem do całego szeregu dalszych podwyżek. Istotnie tak się zaczyna rezultat tych zabiegów układać. Cukrownicy okazują niezły apetyt, żądając zgody na podwyższenie ceny odrazu o 50%. Ministerstwo przemysłu i handlu w zasadzie zgadza się na podwyżkę, ale nie w tej wysokości. Poszłoby — jak dziś sprawy stoją — najwyżej na 20% podwyżki.

Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, co zamierza zrobić? Przecież taka nawet 20-procentowa podwyżka pociągnie za sobą cały „szczurzy ogon" nowych podwyżek w pokrewnych i dalszych gałęziach przemysłu, a przedewszystkiem w artykułach spożywczych? Z jakiej racji podwyżka wogóle? Że — powiedzą nam — buraki podrożały. A dlaczego podrożały? Bo rząd nie mógł czy nie chciał oprzeć się plantatorom buraków, którzy zażądali 100-procentowej podwyżki.

Niech rząd dalej idzie po tej drodze, a doczeka się pięknych rezultatów. Będzie to wymowna przygrywka do „walki z drożyzną", którą rząd głosi jako część swego programu gospodarczego. Zobaczymy, jaki odruch ten rozbój cukrowników wywoła wśród ludności. Po chlebie cukier, a za nim [illegible] walki z drożyzną.

Święto narodowe a szkoły

Kraków, 11 listopada.

Z okazji dzisiejszego święta państwowego, 8-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego i oswobodzenia Warszawy od okupantów niemieckich — wszystkie szkoły mają dzień wolny. **Kuratorjum okręgu szkolnego wysłało do wszystkich zakładów szkół średnich odpowiednie instrukcje, które niektórzy dyrektorzy perfidnie przekręcili. I oto w** pewnych zakładach państwowych **dyrektorzy, którzy zawdzięczają swe posady rządom reakcji, trzymając się sutanny katechetów, ogłosili młodzieży, że „dziś nabożeństwo i dzień wolny od nauki" — więcej nic. Młodzież nie wie o święcie państwowem ze szkoły, która w myśl nowych przepisów winna wszczepiać uczniom wielkie momenty historyczne z przeszłości.** W domu dopiero rodzice muszą młodzieży tłómaczyć o tych uroczystościach. **Ale zato już od kilku tygodni katecheci robią agitację wśród młodzieży za wielkiem świętem kościelnem św. Stanisława Kostki**, które obchodzi młodzież w sobotę. W tym wypadku **chadeccy dyrektorzy szkół trąbią na alarm, aby uroczystość rzymska wypadła okazale, ale o uroczystości narodowej złośliwie milczą.** Możeby kurator dr. **Riemer, zanim centralne władze nie przeprowadzą porządku z tymi panami — zaznajomił się z lojalnością swoich podwładnych** i dał im odpowiednią nauczkę, że obowiązków nie spełniają, **a tem samem nie nadają się na kierowników młodzieży.** Zaznaczyć też należy, że są kierownicy, którzy doceniają swoje obowiązki i nie wprowadzają polityki do szkoły. Oni też według przepisów urządzają dziś uroczystość narodową w szkołach z odpowiedniemi przemówieniami do młodzieży o znaczeniu święta narodowego. Słychać, że **rozpoczyna się robienie porządku w szkołach** i podobno **wielka ilość rozpolitykowanych oświecicieli młodzieży przejdzie w zasłużony stan spoczynku.** I słusznie.

Ruch kolejarski

OTWARCIE DOMU ZZK W STANISŁAWOWIE

W niedzielę 7 bm. miała miejsce podniosła uroczystość otwarcia własnego domu ZZK. W uroczystości tej brały udział tysiące kolejarzy miejscowych i delegacje z różnych okręgów. Zgromadzenie zagaił tow. Szałaśny, następnie przemawiał delegat centrali tow. Maksamin i szereg delegatów okręgowych. Pozatem przemawiali burmistrz Stanisławowa p. Chowaniec, prezes dyrekcji kolejowej p. Wiktor i wielu innych. Wśród gości obecny był tow. pos. Hausner.

Akcja ZZK

Między ministrem p. Romockim a delegacją ZZK, w skład której wchodzili tow.: pos. Kuryłowicz, Kozłowski, Maksamin, Buczek i Skowron, odbyła się 5 bm. konferencja, poświęcona omówieniu spraw, przez Związek ministerjum dawniej już przedłożonych, a dotąd jeszcze definitywnie nie załatwionych. W konferencji wziął również udział dyr. dep. adm. dr. Gałecki.

Na wstępie tow. Kuryłowicz podkreślił, że 10% podwyżka płac wraz z dodatkiem na br. nie oznacza żadnej istotnej poprawy bytu pracowników, którzy nadal kategorycznie obstają przy swem żądaniu dostosowania płac do poziomu cen, tudzież wydatnej zapomogi na zakupy zimowe. Z kolei poruszyła delegacja szereg spraw, w których ZZK już poprzednio do min. kolei występował, a mianowicie:

1) Jaknajszybsze wydanie przepisów wykonawczych do **ustawy emerytalnej dla nieetatowych** i natychmiastowe rozpoczęcie ściągania wkładek, by później nie potworzyły się ciężkie dla pracowników zaległości;

2) usunięcie krzywdzących różnic przy wypłacaniu **premji za przetaczanie**, które wyższym urzędnikom wypłaca się w znacznej wysokości, a pracownikom, przy przetaczaniu zajętym, w drobnych kwotach;

3) jawność wszystkich ministerjalnych rozporządzeń, dotyczących warunków pracy i płacy, by uniknąć takich np. nadużyć, jakie dzieją się obecnie z wynagradzaniem **godzin nadliczbowych;**

4) rewizja obecnych **premij warsztatowych**, dodatków za służbę nocną, ryczałtów za wyjazdy itp., w tym duchu, by wydane zostały w tych sprawach jasne i jednolite przepisy, usuwające obecne krzywdy i niesprawiedliwości;

5) wreszcie tow. Kuryłowicz poruszył sprawę planowanego zniesienia dyrekcji budowy, podnosząc, że tworzenie dla każdej budowy nowej linji osobnego kierownictwa może prowadzić do nadużyć.

W sprawie emerytury dla nieetatowych p. Gałecki oświadczył, że przepisy wykonawcze są już na ukończeniu i okażą się niebawem, wkładki emerytalne będą ściągnięte już od 1 grudnia br. Co do innych spraw, minister oświadczył, że są one właśnie w toku i że zarówno różne dodatki służbowe, jak i umundurowanie itp. min kolei zamierza poprawić; rozporządzenia w sprawie warunków pracy i płacy będą ogłaszane w „Dzienniku rozp.", względnie podawane do wiadomości Związku.

Na oświadczenie tow. Kuryłowicza w sprawie podwyższenia płac p. Romocki odpowiedział, że rząd „pragnie" przyjść pracownikom z pomocą, jednak rozmiar tej pomocy zależy od stanu skarbu.

Odpowiedź p. Romockiego niczem się nie różni od wszystkich poprzednich, stereotypowo jednakich oświadczeń rządu. Bardzo wątpimy, czy wobec rosnących z zawrotną szybkością cen kolejarze dadzą się jeszcze dłużej podobnemi odpowiedziami „pocieszać".

Wiadomości polityczne

SŁOWACY WSTĘPUJĄ DO RZĄDU CZESKIEGO

Na naradzie słowackiego stronnictwa ludowego, które odbyło się w Różombergu, postanowiono jednomyślnie i ostatecznie wstąpić do rządu. Słowacy ludowcy otrzymają w rządzie Svehli teki ministerstwa zdrowia i unifikacji.

ZNIESIENIE KONTROLI NAD NIEMCAMI

W związku z konferencjami, jakie odbył Briand z angielskim lordem Creve i gen. Walchem, pisze „Petit Parisien", że zastąpienie w najbliższym czasie międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech przez komisję Ligi narodów staje się coraz bardziej prawdopodobne.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

We wtorek otwarte zostały obie Izby parlamentu angielskiego. Minister handlu, odpowiadając w Izbie gmin, oświadczył, że straty poniesione przez przemysł w związku z przesileniem węglowem i zwiększeniem bezrobocia obliczane są na 250 do 300 mil. f. szt. Sekretarz stanu dla górnictwa stwierdził, że od początku maja wydobyto 10 i pół mil. ton węgla. W tymsamym czasie do portów brytyjskich przybyło około 15,400.000 ton węgla.

RATYFIKACJA UKŁADU SOWIECKO-LITEWSKIEGO

Prezydjum centralnego komitetu egzekutywy komunistycznej ratyfikowało zawarty dnia 28-go września br. układ sowiecko-litewski.

REZULTATY WYBORÓW W GRECJI

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza urzędowe dane o rezultatach ostatnich wyborów do Zgromadzenia narodowego. Republikanie Kafandarisa i Michalokopulosa uzyskali 18 mandatów, unja republikańska z Papanastaziu 165 mandatów, ludowcy z Tsalafirisem i Demirdicem 65 mandatów, liberali Mataxasa 47 mandatów, komuniści 7, inne grupy dwa mandaty.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 11 listopada.

„PROKURATOR HALLERS" Z LUBLINA

Rozprawa prasowa o obrazę czci

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw p. Janowi Stankiewiczowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Il. Kurjera Codz.", oskarżonemu o obrazę czci, popełnioną drukiem. Przedmiotem skargi, wytoczonej przez szefa sądu wojskowego w Lublinie pułk. Garnczarskiego, był artykuł „Kurjera Codz." p. t. „Prokurator Hallers w Lublinie", zarzucający pułkownikowi G., że piastował w dzień urząd prokuratora wojskowego, a w nocy figurował jako właściciel kina i kabaretu „Korso", do którego wzbroniono wstępu oficerom z powodu występów trupy akrobatów, podejrzanej o szpiegostwo. Dalej zarzucał inkryminowany artykuł pułk. G., że jako prezes spółki „Zrzeszenia Pracy" uzyskał dla spółki tej dostawy wojskowe, które spółka odstępowała prywatnym przedsiębiorcom, pobierając od nich pewien procent.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony ofiarował dowód prawdy ze świadków: naczelnego prokuratora wojskowego gen. Grubera, oraz posłów dra Bobrowskiego, dra Liebermana i min Moraczewskiego, z protokołów komisji sejmowej, która tę sprawę rozpatrywała, oraz z aktów oficerskiego sądu honorowego, którego wyrokiem uznano, że pułk. Garnczarski w związku z powyższemi zarzutami naruszył godność oficera.

Pułk. Garnczarski sprzeciwił się dopuszczeniu zaofiarowanych dowodów twierdząc, że sąd honorowy był złożony z samych jego przeciwników politycznych, oraz był „rewolucyjnym sądem kadłubowym". Również proponowanym przez obronę świadkom zarzucił pułk. Garnczarski stronniczość (!!), jako swym przeciwnikom politycznym.

Trybunał wbrew wywodom oskarżyciela prywatnego uchwalił dopuścić wszystkie zaofiarowane dowody i w tym celu odroczył rozprawę.

Przewodniczył sso. Waga, bronił adw. dr. B. Rappaport, oskarżyciela pryw. zastępował adw. dr Rozmarynowicz.

NADUŻYCIA W 5 PUŁKU ARTYLERJI CIĘŻK. W KRAKOWIE

Drugi dzień rozprawy

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy w sądzie wojskowym przeciw kpt. Kolmanowi i kpt. Herzogowi, oskarżonym o nadużycia w 5 p. a. c., zeznawali świadkowie, zawnioskowani przez akt oskarżenia oraz rzeczoznawcy z Warszawy. Dziś przesłuchani będą dalsi świadkowie. Wyrok zapadnie dopiero w sobotę.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W niedzielę dnia 14 listopada 1926 w sali kina „Nowości", ul. Starowiślna 21

tow. poseł Kazimierz Czapiński

wygłosi ODCZYT pod tytułem:

Dzieje fanatyzmu

Treść: Pogląd na świat w średniowieczu. Historja djabła i czarów. U źródeł inkwizycji i prześladowań religijnych. Historja prześladowań religijnych. Historja prześladowań w Polsce. Inkwizycja i czary w Polsce. Klasa robotnicza a fanatyzm. **Odczyt ilustrowany będzie 50 obrazami świetlnemi** z drzeworytów średniowiecznych.

Początek o godzinie 11 przedpoł. Wstęp 1 zł. i 50 gr. Dla bezrobotnych wstęp wolny. **Stawcie się licznie!**

KRONIKA

—o—

Kraków, 11 listopada.

Dzisiejsze święto państwowe

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym, jako w rocznicę wskrzeszenia państwa polskiego odbędzie się o godzinie 9 rano msza polowa w Rynku głównym przy udziale przedstawicieli władz i oddziałów wojskowych załogi krakowskiej. Wczoraj ustawiono przy Sukiennicach od strony ul. Szewskiej ołtarz polowy, ozdobiony flagami o barwach państwowych. Z powodu święta będzie dzień dzisiejszy w urzędach i szkołach wolny od pracy i nauki. Zakłady przemysłowe i sklepy mogą być otwarte i normalnie fungować.

—ooo—

Nowe podwyższenie ceny chleba

Magistrat Krakowa, po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od dnia dzisiejszego, t. j. 11 listopada: za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 58 gr., za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 43 gr. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany. W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 kg. o 2 grosze więcej a na 3 bułkach o 1 grosz więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

—ooo—

O LISTY LOKATORÓW. Magistrat wzywa właścicieli realności, którzy dotąd nie złożyli list lokatorów do wymiaru podatku od lokali na rok 1927, aby listy te należycie wypełnione przedłożyli pod rygorem skutków prawnych we właściwych komisarjatach obwodowych lub w wydziale II magistratu (Pl. WW. Świętych 6, II p.) **bezwarunkowo do dnia 15 listopada br.**, z którym to dniem upływa termin ich składania.

WOBEC ZARZĄDZONEGO NA DZIEŃ 11 BM. ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO prezydjum krakowskiego komitetu Związku banków, w porozumieniu z dyrekcją tutejszego oddziału banku polskiego zadecydowało, że 1) bank polski urzęduje do godzi. 12 w południe w działach żyra i weksli, 2) banki prywatne urzędują do godz. 1 popołudniu w działach wekslowych.

WICEWOJEWODA WAWRAUSCH PRZENIESIONY NA EMERYTURĘ. Wicewojewoda krakowski dr. Wawrausch **został przeniesiony w stan spoczynku, ze względu na przekroczony 60 rok życia i wysługę lat.**

KONSULAT AUSTRJACKI W KRAKOWIE donosi: Z powodu narodowego święta austrjackiego, konsulat nie urzęduje dnia 12 listopada br.

ODCZYT DRA ADOLFA GROSSA. W sobotę 13 bm. wygłosi w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek 39) dr. Adolf Gross wykład p. tyt. „Czy wskazanem jest przeprowadzać w Polsce zalecenia finansistów światowych". Początek o godzinie 7 wieczór.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Odczyt p. Leona Oberlandera pod tytułem „Bilans Inflacji Polskiej" odbędzie się na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Ekonomicznego, dziś — we czwartek — o godzinie 6 popołudniu w sali giełdy krakowskiej, ul. św. Tomasza 43, parter.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE. Dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczór wygłosi w bibljotece Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) p. dr. Franciszek Bielak odczyt „O ruchu bibljofilskim wśród młodzieży".

NAD BRZEGIEM NILU. Odczyt na ten temat wygłosi p. J. Braun, jutro w piątek o godzinie 7.30 wieczór w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych (Kraków, ul. Sławkowska 6, I p.) Wstęp wolny.

KOMITET TYGODNIA AKADEMIKA komunikuje: Począwszy od 12 bm. do 14 bm. wydawać się będzie wygrane fanty dwa razy dziennie od godziny 9—13 i od 16—20 przy ul. Jabłonowskich 19, parter w lokalu poborowym. Od poniedziałku 15 bm. wydawać się będzie tylko popołudniu od godziny 16—20. Losowanie fantu premjowego auta Forda odbędzie się po rozsprzedaniu 120.000 losów. Fant pocieszenia otrzyma każdy, kto po ukończeniu sprzedawania losów przedstawi 200 losów przegranych z kuponami premjowemi.

ŻYWY DZIENNIK TYGODNIA AKADEMIKA odbył się w sali Starego Teatru we wtorek z wielkim sukcesem właściwej części dziennikarskiej, dla której zjednano z grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i publicystów krakowskich znakomitych prelegentów. Rektor prof. Marchlewski nad zwyczaj żywo i dowcipnie pod tytułem „Młodzież i artystki" scharakteryzował stosunek młodzieży dawniejszej i dzisiejszej do teatru i jego walorów. Głęboko pomyślany artykuł prof. dra W. L. Jaworskiego: „Prometeusz i Ganimed" odczytał z powodu niedyspozycji prelegenta akademik Schützer. Prof. dr. Estreicher wskazał w swem przemówieniu na zjawiska społeczne i umysłowe, które wśród szarzyzny i pospolitości codziennego życia są „w chwili obecnej" trudniej dostrzegalne, a jednak stanowią jej treść istotną, głębszą i swoim charakterem pozwalają na krzepiącą otuchę na przyszłość. Bardzo interesujący dylemat, przed którym stoi współczesna demokracja, rozpatrywał redaktor Konstanty Srokowski. Wielką wesołość budził „Feljeton Literacki" prof. Sinki, który, aby zdać sprawę i zachęcić do przeczytania filologicznego dzieła prof. Brücknera, świeżo wydanego, potrafił z pozornie suchej jego treści przytoczyć niezmiernie zabawne, a jednak ściśle naukowo uzasadnione fakta, dotyczące pochodzenia i znaczenia takich wyrazów, jak miłość, małżeństwo, kochać, żona, kobieta, niewiasta i t. d. Prof. Kot dał bardzo barwny obraz doli i niedoli dawnej młodzieży uniwersyteckiej, średniowiecznych żaków krakowskich, okraszając go pełnemi humoru paralelami z życiem dzisiejszej młodzieży i podkreślając silnie niezmierną życzliwość i pomoc, jakiej żak krakowski doznawał od — dawnego mieszczaństwa krakowskiego, przyczem wyraził nadzieję, że i współczesne mieszczaństwo krakowskie nie powstydzi się w tym względzie wobec swoich przodków. Ta sama nadzieja przeświecała z pięknej, bardzo nastrojowej bajki Żuka Skarszewskiego: „Sejm Bociani". Wszystkie artykuły były bardzo żywo oklaskiwane, przez silnie niemi zainteresowaną i bardzo bawiącą się publiczność ,niestety nie zebraną tak licznie, jakby na to zasługiwała i treść i cel dziennika, i doskonali mówcy, którzy w nim uczestniczyli, a których „Artykuły" wartoby ogłosić drukiem zebrane w osobnym wydawnictwie. Część muzyczną rozpoczął chór akademicki pod kierunkiem P. Zyczkowskiego, odśpiewawszy w niezbyt licznym, jak się zdaje przeważnie młodszym, jednak już ze sobą zgranym komplecie, trzy pieśni których wykonanie, zwłaszcza trzeciej stało na wysokim poziomie. P. Taida Granowska, której piękny organ głosu i uroda ogólne wywarły wrażenie, deklamowała z ciepłym akcentem wiersz Tadeusza Micińskiego. P. Bladowska odegrała dwie Lisztowskie transkrypcje (z Rigoletta i z Króla Olch), a P. Stena Link Darecka odśpiewała arję z Traviaty, pieśń Ryszarda Straussa i nadzwyczaj wdzięczną i poetyczną piosenkę prof. Lipskiego, który z właściwem sobie mistrzowstwem towarzyszył śpiewaczce jako akompaniator. **K. Prz.**

NOWY SPIS LEKARZY, zamieszkałych w Krakowie i uprawnionych do praktyki, wyszedł już z druku i jest do nabycia w miejskim urzędzie zdrowia (magistrat) w Krakowie.

ŻĄDANIA UCZNIÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ. Wczoraj odbył się przy tłumnym udziale wiec studentów Akademji górniczej, którego celem było wypowiedzenie życzeń akademickiej młodz. górniczej w stosunku do rządowego projektu ustawy górniczej. Referent p. Tadeusz Ullmann poddał rzeczowej krytyce ustępy ustawy, niezabezpieczające dostatecznie wysokiego poziomu technicznego górnictwa polskiego, jakoteż krzywdzące inżynierów górniczych. Po ożywionej dyskusji uchwalono przez aklamację rezolucję, domagającą się przyjęcia w ustawie górniczej zasady, że stanowiska odpowiedzialnych kierowników kopalń i mierników górniczych mogą być powierzone wyłącznie inżynierom górniczym, absolwentom krajowej Akademji górniczej. Słuszne wzburzenie młodzieży maluje fakt, że pojawił się w dyskusji wniosek o uchwalenie demonstracyjnego strajku na terenie Akademji górniczej w celu poparcia uchwalonych rezolucyj jednakowoż po przemówieniu kuratora wiecu p. prof. J. Zarańskiego, który przedstawił akcję starszego społeczeństwa w tej sprawie, wniosek wycofano. Wiecowi przewodniczył p. J. T. Michalski.

WYSTAWA PRAC GRAFICZNYCH SZKÓŁ BUDOWLANYCH. Ministerstwo oświaty zawiadomiło magistrat krakowski, że z dniem 1 października przy departamencie szkół zawodowych (Wspólna 81) została otwarta wystawa (wzorowa—porównawcza) prac graficznych szkół budowlanych i drogowych. Celem wystawy jest porównać wydajność prac poszczególnych kursów i szkół, oraz ułatwić dyrektorom, kierownikom wydziałów i nauczycielom przedmiotów specjalnych orjentację, w jakim kierunku należy rozwijać dalszą pracę organizacyjno-kształcącą w danej szkole lub wydziale, ewentualnie jak należy uzupełnić dotychczasowe braki na tych kursach i w tych szkołach, gdzie poziom nauczania nie osiągnął dotąd należytej wysokości, albo też nie znalazł właściwej sobie drogi. Wystawa prac graficznych wykonanych przez uczniów szkół budowlanych i drogowo-wodnych, potrwa do końca bieżącego roku, a to w tym celu, aby urzędom i instytucjom techniczno-budowlanym i drogowo-wodnym dać możność zaznajomić się z kierunkiem i poziomem nauczania w poszczególnych szkołach i w ten sposób ułatwić im ogólną orjentację przy wyborze i poszukiwaniu sił fachowych do odpowiednich służb technicznych, lub też przy delegowaniu swoich pracowników na dokształcanie.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE poczuwa się do miłego obowiązku złożenia podziękowania inżynierowi Józefowi Eisnerowi w Krakowie, za bezinteresowne kierownictwo budową pieców ceramicznych dla tutejszego Zakładu.

SAMOWOLNE UMIESZCZENIE ŁAWEK NA CMENTARZACH MIEJSKICH. Magistrat zakazuje samowolnego umieszczania ławek na cmentarzach miejskich rakowickim i podgórskim. Przekraczający ten zakaz karani będą grzywną od 2 do 200 złotych, albo karą aresztu od 6 godzin do 14 dni. Ustawione bez zezwolenia magistratu ławki mają być usunięte w czasie do 31 marca 1927, gdyż po upływie tego terminu dokona tego z urzędu zarząd cmentarza. Na przyszłość będą mogli interesowani ustawiać ławki wykonane tylko wedle jednolitego wzoru, przepisanego przez magistrat, za zezwoleniem inspektora technicznego cmentarza w miejscu przez niego oznaczonem oraz po uiszczeniu przepisanej opłaty.

NIEPOROZUMIENIA MAŁŻEŃSKIE PRZYCZYNĄ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Pogotowie ratunkowe przewiozło wczoraj przedpołudniem do szpitala Wiktorję Wenzlową, zam. przy ul. Długiej 80, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski małżeńskie.

ZACZADZENIE. W jednem z mieszkań domu przy Alei Słowackiego 17, uległy ubiegłej nocy zaczadzeniu węglem Aleksandra Kroningerowa lat 40 i Apolonja Gelowa lat 50, szwaczki. Lekarz pogotowia zdołał obie ofiary wypadku przywrócić do przytomności, poczem przewiózł Kroningerową do szpitala, zaś Gelową pozostawił opiece domowej.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z DOROŻKĄ. We wtorek w nocy szofer nieznanego nazwiska przejeżdżając autem osobowem Nr. 5488 ulicą Starowiślną w kierunku Rynku najechał na skrzyżowaniu ulicy Starowiślnej a Dietlowskiej na przejeżdżającego w kierunku Grzegórzek dorożkarza, Jana Sitarza (lat 21) zam. ul. Żółkiewskiego l. 25, skutkiem czego wywrócił dorożkę wraz z koniem i znacznie ją uszkodził. Woźnica wyszedł cało. Szofer wraz z autem zdołał zbiec.

SIEDEM ARESZTOWAŃ. Organa policyjne aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych: Stefana Kubalę (lat 26), bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież czekolady i pasu transmisyjnego wartości 400 zł. na szkodę Sali Brama przy ul. Krakowskiej l. 53 z zamkniętego sklepu; Skowronka Józefa (lat 24) z Krakowa za kradzież zegarka złotego wartości 70 zł. z zamkniętego mieszkania na szkodę Gusty Ladenberger, zam. przy ul. Basztowej l. 50. Katarzynę Wójcik (lat 24), za kradzież palta wartości 300 zł. z zamkniętego mieszkania na szkodę Wandy Stopowej, zam. przy ul. Asnyka l. 13. Kozę Adama (lat 23) bez zajęcia za kradzież roweru wartości 200 zł. na szkodę Józefa Marcinka, zam. przy ul. Barskiej. Małotę Józef (lat 28) bez zajęcia i zamieszkania i Bereziuka Romana (lat 30) bez zajęcia i zamieszkania za kradzież gumy i przyborów szewskich wartości 200 zł. popełnioną dnia 29 bm. na szkodę Święcha z Myślenic, oraz Annę Molina (lat 60) obsługaczkę, która w czasie obsługi u Salomona Uberfelda przy ul. Dietlowskiej l. 34 skradła temuż z kieszeni palta 45 dolarów amerykańskich.

CZYJ PORTFEL? Stenbach Józef, złożył na IV komisarjacie policji portfel z gotówką 76 zł. który dnia 9 bm. znalazł na placu Jabłonowskich.

POGŁOSKI O ZAMKNIĘCIU WODOCIĄGU NA 3 DNI rozszerzają podejrzane indywidua, które w ciemnych celach chodzą po domach. Zarząd wodociągu ostrzega przed daniem posłuchu tym plotkom i wzywa mieszkańców do oddania rozszerzającego je w ręce policji.

KONSENSY BUDOWLANE. Magistrat krakowski ogłosił wykaz konsensów budowlanych, wydanych w ciągu września br. Ogółem udzielono 58 konsensów, z tego 39 osobom prywatnym, resztę związkom i instytucjom. Zezwolenia dotyczyły przeważnie rekonstrukcji domów, nadbudówek, budowy szop, domów przyziemnych itd. Nadto spółdzielnia domów Uniwersytetu Ludowego uzyskała konsens na budowę 4-piętrowego domu frontowego, oraz 1-piętrowej oficyny przy ul. Zwierzynieckiej, zakład fundacji Helclów na budowę 14 murowanych sklepów na rogu ul. Długiej i Kamiennej, oraz pięciu prywatnych właścicieli na budowy jednego domu 4-piętrowego i czterech domów 1-piętrowych.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. Urząd ruchu w Dziedzicach doniósł do policji krakowskiej, że dnia 9 bm. skradziono z wozu kolejowego na przestrzeni Oświęcim-Dziedzice 1 worek cukru wagi 100 kg, 1 skrzynkę herbaty wagi 20 kg i 2 worki kawy palonej wagi 70 kg. Posterunek policji w Oświęcimiu, zawiadomił policję w Krakowie, że na przestrzeni między Oświęcimem a Jawiszowicami znaleziono 5 worków ryżu porzuconych, które dnia 6 bm. zostały skradzione z pociągu kol. Nr. 79.

RABUNEK NA UL. TYNIECKIEJ. Gebauer Józef, właściciel sklepiku masarskiego w Sukiennicach, zam. przy ul. Skwerowej l. 12 zgłosił do policji, że gdy 9 bm. o godz. 20-ej przechodził ul. Tyniecką wyrwał mu nieznany osobnik nagłym ruchem torebkę skórkową damską z zawartością trzech dolarów, około 60 zł. i 10 kluczy, poczem zbiegł w ulicę Szwedzką. Za napastnikiem wdrożono poszukiwania.

KRADZIEŻ CENNYCH OBRAZÓW. Policja hiszpańska zawiadomiła policję krakowską, że w czasie między 19 lipca a 10 sierpnia br. skradziono z mieszkania Izydora Ursajsa Salazara w Madrycie trzy obrazy: jeden Tiziana, przedstawiający Chrystusa w cierniowej koronie, ceniony na 110.000 dol. am., drugi Van Dycka przedstawiający kobietę blondynkę na jasnem tle, oceniony na 5.000 dolarów, oraz trzeci Velazqueza, przedstawiający Chrystusa ukrzyżowanego na czarnym tle, oceniony na 55.000 dolarów.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek uroczyste przedstawienie w rocznicę odzyskania niepodległości i uwolnienia stolicy państwa od zaborców. Odegrany zostanie „Książę niezłomny“ z pp. Hałacińską i dyr. Nowakowskim. Przedstawienie zagai prof. St. Kutrzeba. W piątek na przedstawieniu popularnem „Cały dzień bez kłamstwa“, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, poczem na dłuższy czas zejdzie z afisza. W próbach „Dyktator“ Jules Romain'a i „Akropolis“ St. Wyspiańskiego.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, sławny nasz mistrz-pianista, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie jest entuzjastycznie witane, wystąpi **dziś** tj. we czwartek, 11 bm. w Starym Teatrze. Podany program ulega częściowej zmianie, a mianowicie druga część poświęcona jest wyłącznie Chopinowi i zawiera między innemi słynną sonatę B-moll, oraz balladę F-moll.

GRETA WIESENTHAL, znakomita tancerka, wystąpi wraz z Pepitą Hölriegl i Melitą Halder w Starym Teatrze w piątek, 12 bm., z jedynym wieczorem poematów tanecznych.

UMBERTO URBANO, światowej sławy śpiewak, wystąpi w sobotę, 13 bm. „Wiener Neueste Nachrichten“ pisały w październiku: Mistrz parlanda, — następca tronu Titta Ruffo. „Neue Freie Presse“: Tak śpiewał Battistini 25 lat temu, lecz brakła Battistiniemu siła i piękność Urbana.

JEDYNY KONCERT KWARTETU TRYJESTEŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w Starym Teatrze.

SPORT

FINAŁ TURNIEJU OGÓLNOKLASOWEGO RKS LEGJA. Korona— Sparta 0:1 (0:0). Niezasłużona porażka lepiej grającej Korony, która przez cały przeciąg zawodów miała przewagę. Sparta zwyciężyła dzięki bramce, uzyskanej z rzutu wolnego w ostatniej minucie. W Koronie tyły dobre, zawiódł atak. W Sparcie dobry bramkarz i para obrońców. Z powodu niestawienia się sędziego zawody te prowadził kier. turnieju tow. Kotarba ku ogólnemu zadowoleniu. Krak. kol. sędziów powinno zbadać powyższą sprawę i pociągnąć do odpowiedzialności winnych, ażeby tak ważne zawody jak finałowe nie były lekceważone przez sędziów. Po zawodach wiceprezes RKS Legji tow. dr. Mazur po krótkiem przemówieniu wręczył zwycięskiej drużynie nagrodę w postaci figurki, graczy zaś udekorował pamiątkowemi żetonami, poczem drużynie zwyciężonej wręczył drugą nagrodę w postaci figurki. Następnie wręczył kierownikowi turnieju tow. Kotarbie żeton pamiątkowy za zorganizowanie i przeprowadzenie powyższego turnieju, który trwał od 9 października do 7 bm.

WISŁA—REPREZENTACJA AKADEMICKA. Oczekiwany z zainteresowaniem mecz między TS Wisła a reprezentacją akademicką odbędzie się w czwartek 11 listopada o godzinie 2'30 popołudniu na boisku Wisły. Wisła wystawia pełny skład, zaś akademicy wysyłają najsilniejszy swój zespół, chcąc z tych najcięższych zawodów wyjść jak i z poprzednich zwycięsko i utwierdzić opinję jednej z pierwszorzędnych drużyn Krakowa.

ZAŁOŻENIE OKRĘGU ZRSS W KATOWICACH. Dnia 31 z. m. odbyła się w Katowicach pierwsza okręgowa konferencja robotniczych stowarzyszeń sportowych zagłębia dąbrowskiego, Śląska cieszyńskiego i Górnego. Obecnych było 31 delegatów, w tem 21 zastępowało koła „Siły“ górnośląskiej. Konferencję zagaił prezes „Siły“ tow. Sławik, referat o znaczeniu i celach Związku Rob. Stow. Sportowych wygłosił tow. poseł Pużak. Konferencja uchwaliła założyć okręg ZRSS i wyraziła życzenie, by siedzibą Zarządu okręgowego były Katowice. W żywej dyskusji podnoszono kwestję przeciwstawienia się działalności różnych związków militarystyczno-faszystowskich, które poza różnemi paradami żadnej realnej roboty nie prowadzą. Delegaci niemieckiej młodzieży robotniczej i niemieckich gimnastyków robotniczych wypowiadali się za koniecznością współpracy. Wiadomości sportowe postanowiono umieszczać w „Pobudce“. Polecono zarządowi przeprowadzenie mistrzostw w piłce nożnej i ciężkiej atletyce. Dalej przyjęto wniosek o przeprowadzenie okręgowych mistrzostw lekko-atletycznych na przyszły rok. Wkońcu zapadła następująca uchwała: Konferencja wzywa nowo wybrany Zarząd Okr., aby przystąpił do czynnej akcji scentralizowania wszystkich klubów sportowych o wyraźnej fizjonomji robotniczej. Do Zarządu weszli tow.: H. Sławik jako prezes i Majer Herman jako sekretarz.

Z Polski

FRANCUZI RABUJĄ STAROŻYTNE WYKOPALISKA. „Głos Zagłębia“ podaje: W ciągu ostatnich tygodni na terenach towarzystwa Hr. Renard w Zagłębiu Dąbrowskiem, w czasie robót ziemnych natrafiono na szczątki kopalne mamuta i innych zwierząt przedhistorycznych. Okazy tego rodzaju stanowią niesłychanie cenny materjał dla badań paleontologicznych i geologicznych, są poszukiwane jako okazy muzealnej wartości i otoczone są specjalną opieką ze strony państwa. — Wie o tem doskonale dyrekcja Tow. Renard, że powinna była niezwłocznie zawiadomić o znalezionym okazie Państwowy Instytut geologiczny w Warszawie. Zrobiono jednak inaczej, znaleziony kieł mamuta podobno został przywłaszczony przez jednego z członków Rady zarządzającej z Paryża, który w tym czasie bawił w Sosnowcu i wywieziony za granicę. O wykopalisku dowiedziały się instytucje naukowe z Warszawy i przysłały swego delegata celem przeprowadzenia badań na miejscu i o dziwo, panowie dyrektorowie i inni, miast pomóc polskim instytucjom naukowym w ich poczynaniach, zrobili wszelkie wysiłki, aby odkrycie zatuszować, posuwając się nawet do zagrożenia robotnikom usunięciem ich z pracy gdyby swemi wskazówkami ułatwili pracę delegatowi przysłanemu, celem przeprowadzenia badań naukowych. Sprawa byłaby zupełnie zaprzepaszczona, gdyby nie świadomość, niektórych robotników, którzy pożytek nauki wzięli bardziej do serca, niż panowie dyrektorowie, inżynierowie i inni inteligentni pracownicy wielkiego przemysłu, którzy w swej służalczości dla obcego kapitału przeszli nawet najdalej idące wymagania tegoż kapitału. W czasie dalszych robót jeden z kopiących robotników znów znalazł jakąś część kopalnego wierzęcia. Nauczony poprzedniem doświadczeniem postanowił znaleziony okaz przesłać badaczowi, który był delegowany z Warszawy. — Jednak kierownictwo robót kopalnianych zaprotestowało, nakazując zniszczenie znalezionych kości i bezwględne milczenie o fakcie, który miał miejsce a to pod groźbą usunięcia z pracy. Widząc tak karygodne usiłowania niszczenia wartościowych dla nauki polskiej materjałów, obawiając się, że znaleziony okaz zostanie mu siłą lub podstępem odebrany, robotnik odniósł go do starostwa, gdzie złożył jako depozyt za pokwitowaniem. Teraz następuje moment nieprawdopodobny w swej obrzydliwości: za ten czyn robotnik został usunięty z pracy!!

NAPAD NA POCZTĘ. W poniedziałek o 4'15 rano dwaj zamaskowani bandyci dokonali zamachu na urząd pocztowy w Samborze. Bandyci po obezwładnieniu i skrępowaniu urzędnika i urzędniczki, zrabowali 41 listów pieniężnych, przedstawiających wartość 12.000 zł. i zbiegli. Zachodzi podejrzenie, że w napadzie brała też udział przebrana kobieta. Wdrożono dochodzenia, przyczem rozesłano telefonogramy do wszystkich urzędów śledczych w Polsce.

SPRAWA KOMISARZA BACHRACHA O UDZIAŁ W SPÓŁCE FAŁSZERZY PASZPORTÓW przybiera coraz szersze rozmiary. Tło sprawy jest następujące: Do więzienia mokotowskiego przybył sędzia śledczy Wyczański. Przesłuchiwanie Bachracha trwało 4 godziny. W rezultacie przesłuchania Bachrach postawiony został w stan oskarżenia, gdyż okazało się, iż był hersztem wielkiej bandy. We wrześniu 1924 urząd śledczy w Łomży rozpoczął dochodzenie w sprawie wielkiej afery fałszerstw paszportowych. Dochodzenie przejął sędzia śledczy w Warszawie p. Garbolewski. W rezultacie śledztwa wykrył wielką organizację fałszerzy paszportów. Jak się okazało, banda fałszerzy operowała na terenie całej Polski i masowo wywoziła za fałszywemi paszportami zagranicę rozmaitych przestępców kryminalnych. Na posiedzeniu sądu zdecydowano jednak, że wyniki śledztwa są niezupełne. Wobec tego sąd okręgowy przesłał sprawę do uzupełnienia i powierzył ją sędziemu śledczemu Wyczańskiemu. Po długich badaniach stwierdzono, że Bachrach był głównym organizatorem i hersztem bandy fałszerzy paszportów. Przeprowadzając dochodzenia policyjne, Bachrach zręcznie bronił oskarżonych i wpływał na ich zwolnienie z aresztu. Wobec zdemaskowania Bachracha sprawa o fałszerstwo paszportów będzie rozpatrywana przez sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiądzie 75 fałszerzy paszportów z Bachrachem na czele.

ZŁODZIEJE ZAKŁADAJĄ BIURO. W Warszawie przy ul. Nowolipie 27 mieści się biuro oddziału emigracyjnego. Do tego biura „zajrzeli“ złodzieje i zabrali stamtąd dwie maszyny do pisania, wartości 1800 zł. Odchodząc, zostawili kartkę (drukowaną na tych maszynach), że zabrali maszyny, gdyż zakładają własne biuro.

Z zagranicy

PRZYWÓDCA ROBOTNICZY HONOROWYM DOKTOREM. Uniwersytet w Oxfordzie (Anglja) nadał przywódcy robotników Thomasowi godność doktora praw honoris causa. (Thomas jest przewodniczącym potężnej organizacji kolejarzy).

SZPIEGOSTWO SOWIECKIE W CZECHACH. Policja praska wpadła na trop afery szpiegowskiej na rzecz sowietów i aresztował szereg osób, które dostarczały praskiemu poselstwu tajne druki wojskowe z wojskowej drukarni.

ORKAN ZABIŁ DZIECI. W okolicy Waszyngtonu szalał we wtorek popołudniu gwałtowny orkan, który w miejscowości La Piata zniszczył budynek szkolny i wiele budynków prywatnych. — W czasie, kiedy szalał orkan, było obecnych w szkole 75 dzieci. Conajmniej 14 osób zostało zabitych, pomiędzy temi 12 dzieci.

ZDERZENIE KOLEI Z AUTOBUSEM. Według doniesień „Nev York Herald“ w miejscowości Houten zabitych zostało podczas zderzenia się pociągu kolejowego z omnibusem 9 osób, a 25 jest ciężko rannych.

I W ARGENTYNIE KRADNA. Biuro Reutera donosi z Buenos Aires, że w argentyńskiem ministerjum skarbu wykryto nadużycia popełniane od szeregu lat. W związku z tem aresztowano dwóch urzędników. Pewien osobnik aresztowany za udział w nadużyciach popełnił samobójstwo.

MEKSYKAŃSKIE ZWYCZAJE PARLAMENTARNE. Senator Henshaw zastrzelił we wtorek wieczór senatora Espincsa w kuluarach senatu w Meksyku.

Przegląd gospodarczy

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż ostatnio wyznaczone zostały kontyngenty specjalne na następujące artykuły: na pomarańcze z Palestyny, na pomarańcze i mandarynki z Grecji, na figi z Grecji, na palniki mosiężne do lamp naftowych z Węgier. Podania o zezwolenie na przywóz wymienionych towarów przyjmować będzie Izba handlowa w czasie od 12 do 20 listopada br.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 10 listopada (PAT). Dolary 8.99, 9.01, 8.97.

CKW wobec dekretu prasowego

Jutro doniosłe uchwały PPS w sprawie stosunku do rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 listopada.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **PPS wystąpi na pierwszem posiedzeniu Sejmu przeciwko kagańcowej ustawie prasowej**, pozbawiającej obywateli podstawowej wolności konstytucyjnej przez wydanie prasy **na łup władz policyjnych i administracji.** Do protestu PPS przyłączą się prawdopodobnie stronnictwa centrum i lewicy oraz wszystkie mniejszości narodowe.

OBRADY CKW PPS

Dzisiaj przed południem obradował CKW PPS. Przedmiotem obrad były sprawy **organizacyjne.** Jutro odbędzie CKW **wspólne posiedzenie z przedstawicielami Związków zawodowych**, reprezentowanych w centralnej komisji. CKW i reprezentanci Związków zawodowych będą obradowali na temat **obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie.** — Prawdopodobnie zapadną **doniosłe uchwały w sprawie stosunku PPS do rządu.**

Jednomyślny protest przeciw dekretowi

Protestują wszystkie dzienniki bez względu na kierunek polityczny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 listopada.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie warszawskiego Syndykatu dziennikarzy wspólnie z reprezentantami wydawnictw dzienników. Na posiedzeniu po szczegółowem rozpatrzeniu wydanego przez rząd dekretu prasowego powzięto jednomyślnie uchwałę stwierdzającą, że **dekret jest oczywistem naruszeniem swobody słowa i swobody osobistej.**

Wobec tego Syndykat stanowczo **protestuje przeciwko dekretowi** imieniem całej prasy warszawskiej.

Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu Syndykatu byli obecni przedstawiciele wszystkich dzienników **bez względu na ich kierunki polityczne, jak również przedstawiciele prasy rządowej.**

Jutro wszystkie dzienniki warszawskie zamieszczą dzisiejszą uchwałę Syndykatu na czołowem miejscu.

STANOWISKO SYNDYKATU LWOWSKIEGO

Lwów, 10 listopada (AW). Syndykat dziennikarzy lwowskich i Towarzystwo dziennikarzy polskich zwołały na czwartek wieczorem zebranie dziennikarzy celem omówienia nowej ustawy prasowej. Na zebranie zaproszeni zostali bawiący we Lwowie senatorowie i posłowie oraz kilku wybitnych prawników.

Przywrócenie kary śmierci we Włoszech

Rzym, 10 listopada (PAT). Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o obronie państwa przewidującej **karę śmierci w szeregu wypadków.** Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem 341 głosami przeciw 12. Przeciw ustawie głosowało tylko 12 liberałów Giolittiego. Następnie dla sprawdzenia dokonano głosowania tajnego, które dało w rezultacie 318 głosów za, przeciw 6. Tekst projektu ustawy określa artykuł, według którego obywatel włoski, czy też obcy, który dopuścił się **poza granicami przestępstw**, przewidzianych w niniejszej ustawie, ma być karany na zasadzie niniejszej ustawy i sądzony w królestwie włoskim, chociażby nawet był już poprzednio za to przestępstwo sądzony poza granicami kraju. Na następne posiedzenie parlament zostanie zwołany za pomocą zawiadomień przesłanych do posłów.

Rzym, 10 listopada (PAT). Generał Graziani zamianowany został kierownikiem trybunału nadzwyczajnego który będzie wydawał wyroki w sprawie zbrodni, podlegających karze śmierci.

TĘPIENIE OPOZYCJI

Rzym, 10 listopada (PAT). W wykonaniu postanowień nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznem ubiegłej nocy zostały **zajęte i pozamykane siedziby stronnictw i stowarzyszeń antyfaszystowskich,** które na mocy tej uchwały zostały **rozwiązane.** Przeprowadzone rewizje wydały pozytywne rezultaty. Lokale wspomnianych stronnictw i stowarzyszeń oddane zostaną niebawem na cele mieszkaniowe.

POZBAWIENIE MANDATÓW

Rzym, 10 listopada (PAT). Jak donoszą pisma, liczba posłów pozbawionych mandatów wynosi — **128.** Należą oni do następujących stronnictw: komunistycznego, socjalistycznego, republikańskiego, popolarów i demokratycznego. Partje te tworzą t. zw. awentyńską opozycję.

Rząd przeciw zakazowi wywozu zboża

Warszawa, 10 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów **upadł** wniosek ministra skarbu, domagający się **całkowitego zamknięcia granic dla wywozu zboża z Polski.** Upadek wniosku ministra skarbu został spowodowany stanowiskiem ministrów, piastujących resorty t. zw. gospodarcze, co dowodzi, że **wpływy Lewjatana w tych resortach są nadal bardzo silne.**

SKŁAD TYMCZASOWEJ RADY GOSPODARCZEJ

Warszawa, 10 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Skład Rady instytutu badania konjunktury gospodarczej będzie się przedstawiał jak następuje: Po **jednym** przedstawicielu będą miały w instytucie: skarb państwa, ministerstwo przemysłu i handlu, ministerstwo rolnictwa, ministerstwo pracy, bank polski, bank gospodarstwa krajowego i państwowy bank rolny; po **dwóch** przedstawicieli: Związek pracowników, związki przemysłowe, handlowe i rolnicze. Pozatem weszłoby do instytutu **dwóch profesorów uniwersytetów** oraz trzech naczelników głównego urzędu statystycznego.

TELEGRAMY

—o—

OWACJE DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 10 listopada. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj wieczorem odbyła się w Warszawie manifestacja oficerów na cześć premjera Piłsudskiego. **Oficerowie z pochodniami uformowali pochód,** który przeszedł ulicami miasta pod Belweder. — Pod Belwederem oficerowie wznosili okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem przybył do Belwederu prezydent Rzeczypospolitej i złożył premjerowi Piłsudskiemu gratulacje z powodu przypadającej jutro ósmej rocznicy powrotu z Magdeburga i uwolnienia stolicy od okupantów.

KONSERWATYŚCI ORGANIZUJĄ SIĘ

Warszawa, 10 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w pałacu Radziwiłłów w Warszawie zebranie organizacyjne prawicy narodowej. Ciekawe jest, że na posiedzeniu wygłoszony zostanie referat o programie obozu konserwatystów krakowskich. Przewodniczył będzie p. Janusz Radziwiłł.

ZNOWU NADUŻYCIA W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM

Warszawa, 10 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). W wyniku kontroli przeprowadzonej przez ministerstwo skarbu w generalnej dyrekcji monopolu spirytusowego zostanie **usunięty** dotychczasowy naczelnik wydziału gospodarczego, zamieszany w sprawę niekorzystnych dla skarbu państwa transakcyj przy zakupnie skrzyń i laku dla monopolu spirytusowego.

MONARCHIŚCI BĘDĄ WYDAWALI TYGODNIK

Warszawa, 10 listopada (AW). W sobotę ukaże się **nowy tygodnik monarchistyczny** pod tytułem: „Polak Monarchista", który będzie wyrazem poglądów głównego zarządu organizacji monarchistycznej w Warszawie. Tygodnik podpisywać będzie p. Łucjan Długołęcki.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Berlin, 10 listopada (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji taryfowo-celnej delegatów do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Omawiano w dalszym ciągu kwestje odnoszące się do taryf celnych.

PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU WĘGIERSKIEGO

Budapeszt, 10 listopada (PAT). Dzienniki węgierskie stwierdzają zgodnie, że Węgry **znajdują** się w przededniu ogólnych wyborów. Powszechnie sądzą, że hr. Bethlen jest już w posiadaniu pisma **rozwiązującego parlament** i że oczekuje tylko posiedzenia czwartkowego parlamentu, na którem minister skarbu wniesie projekt o zniżkę podatków. **W piątek nastąpi prawdopodobnie rozwiązanie Izby.**

Nowe wybory mają się odbyć **14 i 16 grudnia,** wybory uzupełniające 23 grudnia. Stronnictwa czynią już przygotowania do walk wyborczych.

O ORGANIZACJĘ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W AUSTRJI

Wiedeń, 10 listopada (PAT). Konferencje stronnictw austrjackich w **sprawie organizacji ubezpieczeń społecznych** doprowadziły dziś do kompromisu między większością a opozycją. W zarządzie instytucji ubezpieczeń będą posiadali **pracobiorcy $^{4}/_{5}$ miejsc,** pracodawcy $^{1}/_{5}$. Natomiast w radach nadzorczych stosunek będzie odwrotny. Dzięki kompromisowi sądzą, że najbliższa sesja parlamentu austrjackiego będzie miała przebieg spokojny.

FASZYŚCI HULAJĄ!

Insbruck, 10 listopada (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Bozen, że na **zlecenie rządu włoskiego** zostało **rozwiązane niemieckie stronnictwo** znane pod nazwą tyrolska partja ludowa. Policja przeszukała lokal stronictwa i skonfiskowała szereg dokumentów.

WALKA RELIGIJNA W MEKSYKU

Meksyk, 10 listopada (PAT). Osoby przybyłe z Durango podają, że władze wojskowe tego stanu wydały zarządzenia, nakazujące wszystkim księżom katolickim przybycie do Durango. Władze podejrzewają tych księży o nawoływanie ludności do powstania.

Związki i zgromadzenia

—o—

EGZEKUTYWA KOMITETU OBWODOWEGO PPS dla zachodniej Małopolski odbędzie posiedzenie w piątek 12 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu redakcji „Naprzodu". Sprawy ważne, obecność wszystkich konieczna.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się w sobotę 13 listopada o godz. 6 wieczór w sali Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy bardzo ważne!

SCENA ROBOTNICZA W PODGÓRZU, plac Serkowskiego 7 odegra w niedzielę 14 listopada arcywesołą krotochwilę w 3 aktach „Ciotka Karola". Początek o godz. 6 wieczór. Po przedstawieniu zabawa towarzyska.

ODWOŁANIE ODCZYTU O CHOROBACH WENERYCZNYCH. Zapowiedziany na dzisiaj odczyt tow. dra Kaplickiego, urządzony staraniem organizacji kobiet PPS, **nie odbędzie się.** Termin odczytu został przełożony **na przyszły czwartek** 18 bm. o godzinie 6'15 wieczorem.

ORGANIZACJA MALARZY I POKOSTNIKÓW urządza kurs zawodowy malarsko-lakierniczy. Wpisy przyjmuje sekretarz związku codziennie od godz. 5 do 6 przy ul. Dunajewskiego 5 III p. do dnia 15 bm.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Książę niezłomny".
Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).
Sobota: Akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Czwartek: „Pusta karczma".

TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Moszkele Chazer".

KINOTEATRY

Bagatela: „Wielka była ich miłość".
Nowości: „Nad modrym Dunajem".
Promień: „Wampiry Warszawy".
Reduta: Tancerka z nad Nilu oraz komedja.
Sztuka: „Złoty motylek".
Uciecha: Czerwony błazen, film polski w 10 aktach z Małkowską i Boelkem w rolach głównych.
Wanda: Czerwony błazen, film polski w 10 aktach z Małkowską i Boelkem w rolach głównych.
Warszawa: „Sybir" i „Podróż poślubna".

PRZEGLĄD LITERACKI

ZESZYT LISTOPADOWY „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO" zawiera nast. treść: Leon Marchlewski: Przemówienie inauguracyjne rektora. Marjan Zdziechowski: Pesymizm jako siła twórcza. Marceli Handelsman: Proces demokratyzacji a postęp. Roman Dyboski: Wrażenia z kongresu YMCA w Helsingforsie. Wacław Lednicki: Iwan Groźny — apologeta absolutyzmu (III). Adam Heydel: Filozofja Forda (II). Juljusz Kleiner: Listy Mickiewicza i Adama ks. Czartoryskiego do Wiktora Cousina w sprawie katedry literatur słowiańskich. Karol Zawodziński: Teodor Tiutczew. Władysław Mickiewicz: Moja matka (IV). — Przegląd miesięczny: Z dziedziny organizacji nauki: Współpraca bibljotek wojskowych z ogólno-naukowemi (Adam Łysakowski); Organizacja prehistorji w Polsce (Jan St. Bystroń). — Obcy o Polsce: Angielska książka o Sienkiewiczu (Roman Dyboski); Jeszcze o „Vive la Pologne, Monsieur!" (Roman Dyboski); Polska nauka, literatura, sztuki piękne wśród obcych (K. Z.). — Nowe wydawnictwa: Nowsza literatura z zakresu grafiki w języku francuskim i angielskim (Stanisława Sawicka); Monografia o „Quo Vadis" Sienkiewicza (St. W.); Prace Polaków dla zagranicy (St. W.). Uwagi: Aurelio Palmieri (St. W.). Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków, ul. św. Filipa 25.

RUCH PEDAGOGICZNY. Czasopismo poświęcone nowym prądom w wychowaniu i nauczaniu pod redakcją Dra Henryka Rowida. Wydawnictwo Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. Kraków. Ukazał się właśnie Nr. 8 „Ruchu Pedagogicznego" za październik 1926, w którym znajdujemy nader zajmującą i bogatą treść. Artykuł wstępny Dra M. Friedlendera **„Romain Rolland a wychowanie"**, poświęcony autorowi „Jana Krzysztofa" z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Podkreślono tu ogromne znaczenie wielkiego pisarza dla nowoczesnej myśli wychowawczej. Zagadnienia programowe i technika nauczania omówione są w artykułach B. Kubskiego **„Szkoła ćwiczeń a praktyka pedagogiczna"** i M. Majewiczówny **„Nauczanie języka polskiego według zasad szkoły twórczej"**. Nowej metodzie amerykańskiej poświęcony jest artykuł **„System daltoński w szkołach elementarnych"**. Na uwagę zasługuje też artykuł Dra H. Rowida pt. **„Szkoła powszechna a średnia"** oświetlający koncepcję szkoły jednolitej i tak aktualne u nas zagadnienie ustroju szkolnictwa. Sprawozdanie z najnowszych wydawnictw i informacje o współczesnym ruchu pedagogicznym w Polsce i zagranicą zamykają ten zeszyt. Adres Administracji „Ruchu Pedagogicznego": Związek Pol. Naucz. Szkół Powsz., Kraków, Rynek 29.

MUZYKA WSPÓŁCZESNA. Miesięcznik „Muzyka" wydał pod redakcją Mateusza Glińskiego **cenną monografię pt. „Muzyka Współczesna"** informującą w sposób popularny o najnowszych prądach muzycznych w wszystkich niemal krajach cywilizowanych. Dzieło to o 180 stronnicach dużej czwórki, obejmuje do trzydziestu artykułów wybitnych muzykoznawców poszczególnych narodowości; nazwiska takie jak Prof. Weissman (Niemcy), Dr. Paul Stefan (Austrja), Henry Prunieres (Francja) dają pełną rękojmię wartości ich zwięzłych sprawozdań. Pośród 26 państw reprezentowanych w powyższej książce znajdujemy również informacje o rodzimej muzyce Finlandji, Łotwy, Estonji i Litwy, krajach, które zwykło się pomijać milczeniem, a które jednak posiadają odrębne pierwiastki pieśni ludowej, bodaj cenniejsze od dorobków muzycznych doby ostatniej państw zachodnich, pełnych wpływów kosmopolitycznych, krzykliwej spekulacji na efekt i modę. Interesującą również jest charakterystyka najnowszej muzyki włoskiej i ciekawa geneza amerykańskiego „Jazz'u, w którym Marion Bauer, doszukuje się ożywczych źródeł nowej estetyki dźwięku!

Poczesne miejsce w monografji zajmuje muzyka polska opracowana przez red. M. Glińskiego: Znajdujemy tam b. dokładną, może za dokładną analizę twórczości Karłowicza, Szymanowskiego, Różyckiego, Fitelberga. Pośród kilkudziesięciu nazwisk innych kompozytorów, nieraz autorów śpiewników szkolnych, zabrakło miejsca na wzmiankę o zasłużonych muzykach małopolskich jak Bol. Raczyński lub B. Wallek - Walewski. Przypuszczać należy, że stało się to tylko przez przeoczenie.

Całość z wyjątkiem błędnie podawanych stronnic w indeksie, znamionuje wielka staranność. Liczne portrety światłodrukowe kompozytorów, dobry papier i sympatyczny układ druku a przedewszystkiem nadzwyczaj niska cena (6 zł.) powinny zachęcić każdego melomana, laika nawet do przeczytania tego wartościowego dzieła. **awa.**

NOWA LITERATURA PRAWNICZA

Prof. Dr. J. Reinhold: NOWELA O WARUNKOWEM ZAWIESZENIU KARY. Kraków 1926. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Prof. Reinhold zajmuje w literaturze i nauce prawa karnego stanowisko szlachetnego reformatora, zmierzającego do obalenia zasad, na których dzisiejsze ustawodawstwo karne jest zbudowane i zastąpienia ich środkami łagodniejszemi i bardziej ludzkiemi. Jako zwolennik systemu prewencyjnego opowiada się za utworzeniem środków zabezpieczających społeczeństwo przed ewentualnemi przestępstwami a z ideą zemsty i zasadą karania się nie zgadza. Instytucja zawieszenia wykonania kary, polegająca na tem, iż Sąd może zawiesić na czas, od jednego roku do lat pięciu wykonanie kary pozbawienia wolności, nie przenoszącej sześciu miesięcy, jeśli przypuszczać należy, że skazaniec wstrzyma się od popełnienia nowego przestępstwa, została u nas wprowadzoną ustawą z dn. 10 czerwca 1926 r. Prof. Reinhold za wprowadzeniem u nas powyższej instytucji rozwinął żywą działalność zarówno w prasie, jak i na posiedzeniach komisji kodyfikacyjnej.

Instytucja warunkowego zawieszenia kary ma dla nas doniosłe znaczenie, bo z jednej strony łagodzi wymiar sprawiedliwości, a z drugiej strony wpływa na przestępcę w kierunku wstrzymania się od popełnienia powtórnego przestępstwa, przez co powoduje zmniejszenie się liczby przestępstw.

Jak słusznie prof. Reinhold zauważył, „myśl zasadnicza instytucji okazała się tak żywotną, tak trafną w praktycznem zastosowaniu i tak celową ze stanowiska kryminalno - politycznego, że zapewniła tej instytucji w stosunkowo krótkim czasie przyjęcie niemal do wszystkich ustaw karnych w Europie, w Ameryce i w kolonjach państw europejskich". Autor zaopatrzył powyższą nowelę we wstęp i następnie szerzej omówił i opracował tekst ustawy. Ponieważ ustawa ta ma doniosłe znaczenie socjalne, jako próba reform przeprowadzana na polu prawa karnego, przeto wszyscy działacze społeczni winni się z nią zapoznać.

z. g.

Dr. Jerzy Stefan Langrod: PRAWORZĄDNOŚĆ W PROBLEMIE ODSZKODOWANIA. Odbitka z „Gazety sądowej", Warszawa 1926 r.

Młody teoretyk prawa, tow. Dr. Jerzy Langrod, znany jest nam już z licznych rozpraw naukowych z dziedziny prawa i administracji. Najnowsza jego praca tycząca zagadnienia odszkodowania państwa za szkody wyrządzone przez jego organy.

Autor omawia w swej rozprawie stanowisko w tej mierze prawa austrjackiego, węgierskiego, pruskiego, anglo-amerykańskiego i in. Rozprawa pisana żywo, z zacięciem publicystycznem, stanowi cenny dorobek naszej literatury cywilistycznej. Intencja autora słuszna, a zmierzająca do usunięcia luki istniejącej w naszem ustawodawstwie — musi się spotkać z gorącem przyjęciem i poparciem żywiołów broniących praworządności. **z. g.**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).